Ner 268. ROK 1839. CZWARTEK 21 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 40 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Cecylii Panny.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Wszemila.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
20	6	27" 4''', 555	+ 3°, 9	2", 79	Wschodni słaby	Mgła	Deszcz
	2	3, 893	+ 4, 6	2, 65	,, ,,	Pochmurno	
	10	3, 949	+ 2, 3	2, 30	WPnWschodni mocny	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 17 *Listopada.* —

Przez postanowienie z dnia 24 październik (5 listopada) r. b., Rada Administracyjna udzieliła list przyznania wynalazku marszałkowi państwa Francuzkiego, xięciu Raguzy, na piec hutniczy, do wytapiania żelaza, bez machin do poddymania ognia, celem zaprowadzenia takowego w hutach żelaznych Królestwa Polskiego, podług opisu i rysunków, w Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych złożonych. List takowy rozciągać się będzie na całe Królestwo Polskie, i służyć ma na lat 10 od daty postanowienia.

— *Paryż* 6 *Listopada.* —

Król i rodzina królewska zajęli wczoraj zimową rezydencyą w Tuilleries.

Wczoraj odbyło się otwarcie na nowo sądów i trybunałów. W sądzie kassacyjnym miał mowę zagajającą jeneralny prokurator p. Dupin.

Minister spraw wewnętrznych przeznaczył dzieciom Adolfa Nurorit pensyę roczną 180 franków, która aż do pełnoletności najmłodszego dziecięcia ma być wypłaconą opiekunowi.

Dzisiejszy *Moniteur* zawiera postanowienie królewskie, przez które izby zostały zwołane na d. 23 grudnia b. r.

Jenerał porucznik Bernard, par Francyi i były minister wojny, wczoraj w Palais Royel, którego komendantem Król go mianował, zakończył życie. JKMość przed trzema jeszcze dniami odwiedził zmarłego jenerała i w nader wzruszających wyrazach objawił mu swoje zajęcie. Dziś z rana przybył adjutant królewski dla oświadczenia wdowie zmarłego, smutku jakim ten wypadek przejął Królewską rodzinę.

Marszał k Soult gotuje w téj chwili nowe zmiany w ciele dyplomatycznem, mówią, że poseł francuzki w Petersburgu będzie zmienionym.

Gabinet miał dziś otrzymać przez telegraf wiadomość o przybyciu do Tulonu admirała Roussin.

Nie wiadomo jeszcze w jakim dniu zgromadzi się sąd parów dla sądzenia Augusta Blanqui i innych oskarżonych majowych. Mniemają że ten proces nie rozpocznie się przed otwarciem izb prawodawczych, bo w przeciwnym razie nie zebrałaby się dostateczna ilość parów. Ta trudność zebrania sędziów, mówi jeden z tutejszych dzienników jest najostrzejszą krytyką jurysdykcyi sądu

parów przy największéj części processów politycznych. Skutkiem jéj było to, że osoby które okazały się niewinnemi w ostatniéj sprawie, musiały wycierpieć tymczasowo 6 miesięcy więzienia.

Większa część tutejszych dzienników zapewnia, że liczba nowych parów jutro w *Monitorze* ogłoszoną zostanie. *Temps*, który w takich razach uważa się za dobrze uwiadomiony, utrzymuje, że lista nowych parów dochodzi do 16.

— *Dnia* 8 *Listopada.* —

Depesza telegraficzna. *Moniteur* zawiera postanowienie królewskie z dnia wczorajszego, przez które mianowano 20 nowych parów, między któremi znajdują się imiona Beranger, Cordier, Etienne, de Lusignan, Sebastiani, Teste i Vandeul.

— *Londyn* 9 *Listopada.* —

Xiąże Esterchazy onegdaj udał się z Dower na ląd stały.

Wiadomości z Kanady sięgają aż do 12 października. Znany wichrzyciel Mackenzie o mało życia nie postradał, w chwili bowiem kiedy wyglądał przez kraty więzienia swego, świsnęła koło głowy jego kula, i utkwiła w przeciwnéj ścianie. Zdaje się, że wystrzeloną była przez jakiegoś strzelca po drugiéj stronie rzeki w bliskości któréj to więzienie znajduje się. Gubernator wyższéj Kanady sir Arthur postanowił utworzyć policyę wzdłuż granicy Niagarry dla położenia tamy częstym pożarom. W Montreal mieli się zgromadzić obywatele, w celu ułożenia adresu dla Sir Johna Colborne.

— *Madryt* 28 *Października.* —

Przyjęte przez obie izby prawo względem przywilejów, zostało przez królowę sankcyonowane, i dziś ogłoszone w gazecie dworskiéj.

Gierylasy które przebiegają prowincye Guadalaxara i Cuença, cofnęli się do Aragonii. Na rozkaz rządu koluma północnéj armii, która pod dowództwem Zurbano działała tak pomyślnie, ma stanąć między Saragossą i Madrytem.

— *Dnia* 29 *Października* —

Podług *Castellane* gabinet francuzki przyrzec miał rządowi hiszpańskiemu, że don Carlos jeśli mu zwrócone zostaną jego posiadłości w Hiszpanii, i udzieloną stosowna pensya, uzna rząd królowéj donny Izabelli. Tenże sam dziennik donosi, że marszałek Soult pisał własnorecznie do Espartera i Cabrery, wzywając ich ażeby wstrzymali kroki nieprzyjacielskie, aż do ukończenia rozpoczętych z don Carlosem układów.

— *Dnia* 30 *Października* —

Podług *Eco del Comercio*, prezes rady Perez de Castro, i ministrowie, Alaix, Arrezola i San Millan podali swoje dymissye.

Biega tu wieść, że wojna w Aragonii, ma być zakończona podobną konwencyą jak ta która zawartą została w Bergara.

Karliści w Galicyi zawarli z gubernatorem prowincyi zawieszenie broni w celu przystąpienia do traktatu Bergary.

— *Dnia* 31 *Października* —

Depesza telegraficzna. Na dzisiejszém posiedzeniu kortezów, minister wojny odczytał postanowienie względem odroczenia posiedzeń do dnia 20 listopada. Deputowani powzięli postanowienie, że podatki nie mają być nadal pobierane bez upoważnienia kortezów.

— *Konstantynopol* 16 *Października.* —

(*J. d. Smyrne*) Porta udzieliła posłom następującą ważną wiadomość: »Saad Ullah pasza Malatii przesłał tu doniesienie, że oddział wojska egipskiego złożony z trzech pułków piechoty trzech szwadronów jazdy, i kilku tysięcy nieregularnego wojska, pod dowództwem jenerała brygady Szukry bey postępuje naprzód w kierunku do Malatii że już zajął dwa okręgi, Siwrek i Czermek, że gubernator Osman bey wezwany żeby się poddał, opuścił oba miejsca z słabemi garnizonami, które nie mogłyby się bronić. Saad Ullah pasza natychmiast wysłał oddział jazdy dla obserwowania poruszeń nieprzyjaciela.« To doniesienie sprawiło tu niejakie wrażenie w świecie dyplomatycznym, i chociaż przypuścić należy że to poruszenie jest jedynie skutkiem braku żywności w okolicy Marasz, i zbliżenia się złéj pory roku, mniemają tu jednak, że ono obudzi ścisłą uwagę wielkich mocarstw i skłoni je do przedsięwzięcia stosownych środków aby położyć koniec stanowi rzeczy, który coraz staje się niesnośniejszym i powszechną obawę obudza. W sobotę zebrali się wszyscy urzędnicy porty aby jak mniemają naradzić się nad tém, jakichby środków chwycić się należało, w razie gdyby armia egipska postępowała daléj naprzód.

Admirał Rousin miał w dniu 9 pożegnalne posłuchanie u Sultana, który mu w naj-

pochlebniejszych wyrazach objawił żal swój z powodu odwołania jego z posady posła w Konstantynopolu.

— *Alexandrya* 12 *Października*. —

W téj chwili, o godzinie 8 wieczorem przybył tu wice-król z powrotem z Kahiry. Wszyscy konsulowie zgromadzeni są w pałacu dla powitania wice-króla. Zamiary tego ostatniego względem politycznéj teraźniejszéj kwestji, zdaje się że od czasu wyjazdu jego nie zmieniły się.

Konsul francuzki miał przedłożyć paszy tak zwane *ultimatum* w którém udzielono zapewnienie że Francya wiernie wspierać będzie paszę Egiptu, jeśliby tenże ograniczał swoje żądanie na dziedzicznem posiadaniu Egiptu, Syryi i Arabii, tudzież dożywotnym zarządzie Kandyi i Adany.

Pasza ma być zupełnie zdrów.

Rozmaitości.

Lekarstwo na ukąszenie od psa wściekłego.

Gazeta Hamburska z dnia 21 październikа roku bieżącego zawiera następujące doniesienie.

»Rossyjska agronomiczna gazeta podaje do wiadomości nowy i jak zapewnia niezawodny środek przeciw ukąszeniu od psa wściekłego. Jest to proszek wysuszonéj rośliny *Komonico łapkowa*. (Lotus ornithopodioides) rosnącéj w lasach i na łąkach, która do tego użytku, zebrana z łodygami, strączkami i kwiatami, suszy się w miejscu zacienionêm, trze na proch, przesiewa i przechowuje w naczyniu szklannêm dobrze zakorkowaném. W potrzebie jéj użycia, wymywa się ranę zimną wodą i daje ukąszonéj osobie stołową łyżkę tego proszku, wypić z jakimkolwiek napojem. Drugą taką dozę daje się przy nadejściu nowiu księżyca gdy ukąszenie nastąpiło w przeciągu jego pełni i na odwrót. Okazać już miało doświadczenie, że nigdy więcéj nad dwie dozy nie były potrzebne. Tym także sposobem ratują się od skutków ukąszenie zwierzęta, z tą tylko różnicą, że np. koniowi daje się zamiast jednéj, trzy pełne łyżki stołowe rzeczonego proszku. Srodek ten wynalazł już dawno niejaki Piotr (Peter), ale go utrzymywał w tajemnicy, aż pewny oficer od jazdy nazwiskiem Passek, odkrył w używanym przez Piotra proszku, kilka ziarn nasion, posiał je i tym sposobem przyszedł do poznania używanéj rośliny.

Jeden dziennik amerykański donosi: »Na jednym okręcie płynącym z Nowego Orleanu do Nowego Jorku, młody chłopiec około lat czternastu, tak się niespokojnie sprawiał, że kapitan zagroził mu iż go każe włożyć w pustą beczkę. Gdy groźba niepomogła, włożono go w beczkę zostawiwszy tylko wielki otwór od spuntu do oddechu. Wkrótce potem nastąpił gwałtowny wicher, i gdy okręt jednego razu znacznie się na jednę stronę przechylił, beczka stoczyła się w morze i nikt tego nie uważał. Na szczęście otwór zostawiony dla oddechu został w górze i beczka pływała przez trzydzieści godzin aż nakoniec została wyrzuconą na brzeg przylądku St. Blas. Tu młodzieniec zamknięty w beczce usiłował wszelkiemi siłami wydobyć się z swego więzienia, ale bezskutecznie, i nakoniec, w rozpaczy przygotował się na śmierć. Wkrótce zbliżyło się w tę stronę, kilka krów, które pasły się nad brzegiem, i jedna z nich uderzyła w beczkę ogonem tak że koniec jego wpadł przez otwór wewnątrz. Chłopiec nie namyślał się długo uchwycił z całą siłą rozpaczy za ogon, krowa zaczęła uciekać, ciągnąc za sobą beczkę i nakoniec uderzyła nią tak silnie o duży kamień, że beczka się rozbiła. Rybacy przybiegli i przywrócili do zmysłów potłuczonego nieco, ale zresztą cudownie prawie ocalonego chłopca.

Georginia.

Georginia zrzuciła z tronu tulipan, lilię i różę. Między kwiatami jak między innemi stworzeniami, są króle i królowe, podobno z tym tylko wyjątkiem, że kwiaty moda na tron wynosi, że panowanie ich nie jest długo trwałe. Kwiaty zostają w związku z wiekiem w którym panują. Za czasów Ludwika VII. była lilia najulubieńszym kwiatem francuzkim. Jakoż wszystkie damy dworskie były podówczas białe i czyste, podobnie jak ten kwiat dziewiczy. — Za czasów Ludwika XIV. nastało szalone zamiłowanie w tulipanach. Szlachta trwoniła na nie swoje majątki. Niektórzy z nich szukali w botanice przez całe swoje życie różnobarwnego tulipanu, tegoto probierczego kamienia mądrości. Inni zostawili dzieciom swoim ogromny majątek w dwunastu cebulach tulipanowych. Tulipan przedstawia dokładnie żeńską płeć siedemnastego wieku. Wystające pod nad biodra, i na dół spływające ówczesne spodnice damskie podobne były zupełnie do kielicha tulipanu. Piękna powierzchowność tego kwiatu i przepych kolorów jego, odpa-

wiadały zupełnie wystrojonym lalkom ówczesnym, które drogiemi świecidłami i barwidłem okryte były. — Za Ludwika XV. podczas panowania kokieteryj płochego umysłu i miłości, weszła w modę róża. Jakóż kobiety były podówczas w prawdziwém znaczeniu świeże róże, które upudrowani margrabiowie w niebieskich spodniach s wielkim wdziękiem zrywali. — Atoli róża była we Francyi kwiatem klasycznym, który wstrząśnieniu w r. 1830 oprzeć się nie zdołał, z tego powodu porwanym został od strumienia czasu razem z różnemi poezyami Laufiera. Dorota Lafava. — Obecnie jest georginia kwiatem romantycznym. Zwycięztwo swe nad innemi kwiatami winna żywości swoich włókien pyłkowych. Podobnie jak dzisiejszym kobietom zbywa jéj na aromatycznym wdzięku który, że tak rzekę jest prawdziwą wonią piękności. — Trwonienie kapitałów na georginie jest dopiero w zawiązku, lecz już i teraz przechodzi to co nam dawni autorowie o tulipanach donieśli. Za kunsztownie urządzoną i wybornie utrzymywaną grządkę georginiów, zapłacił niedawno pewien miłośnik 70,000 franków, taką kwotę, jaką się częstokroć za arcydzieło jakiego malarza płaci. Za jednę georginię dał niedawno jeden miłośnik bardzo kosztowny dyament i utrzymywał że jéj bardzo tanio nabył. — Georginie nie mają żadnego zapachu. Towarzystwo miłośników ogrodowych wyznaczy zapewne nagrodę temu, który zapachem je obdarzy, i nie wątpiemy o pożądanym skutku. Kwiaty i dzieła poetów jednego doznają losu. Wiosenne mają woń, jesienne już tylko barwą się szczycą. — Georginia powołaną jest bezsprzecznie do grania roli w dziejach wieku dziewiętnastego. Mieszkańce Wschodu przywiązują do niéj magiczny pomysł, i za talizman ją mają. Oby ta swoją własnością zachowała nas od cholery, wojny, szpetności i nudoty: tych największych chłost kraju. — Kobiety będą jéj używały za talizman przeciw przeniewierzaniu się swoich mężów, i z tego powodu mężczyzni będą najcnotliwszemi ludźmi w świecie. Albowiem nierównie większy, niż się nam zdaje, mają kwiaty wpływ na przeznaczenie nasze. Nie zginęłaż Berta z Bretanii dla tego, że tak mocno białe róże kochała?

Doniesienia Urzędowe.

Nominowany Uchwałą Wysokiego Senatu Rządzącego z dnia 25 października 1839 r. do L. 5959 zastępcą Notaryusza Publicznego, zawiadamiam strony interesowane, iż Kancellaryą Notaryatu otworzyłem w Krakowie przy Głównym Rynku, w kamienicy pod L. 455 na drugiem piętrze.

Kraków dnia 18 listopada 1839 r.

(2r.) Fran. *Jakubowski* Zast. Not. Publ.

Prawnie zajęta stolarszczyzna, i naczynia szklanne, będą dnia 26 listopada 1839 r. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach Miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 18 listopada 1839 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.

Niżéj podpisany, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, a mianowicie podróżujących, że na dniu dzisiejszym obejmuje,

Oberżę, pod Niebieskim Jeleniem,

przy ulicy Oławskiéj, pod N. 7 blisko Wielkiego Rynku położoną, świeżo odbudowaną, i urządzoną, ośmiela się zarazem zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności, że niczego ezani edba cokolwiekby do wygody, a nawet do wytworu potrzebnem się zdawało, jakoteż, że ciągle starać się będzie, o najlepsze jadło, i napoje, dla zadowolenia Szanownych Gości. Będę także dawał obiady, tak a la table d'hôte - jako á la carte, podług kucharstwa dawnego polskiego i nowszego.

Wrocław dnia 1 października 1839 r.

(3r.) Domiaik *Burakowski.*